

wielkiego zadania do spełnienia. Stąd wasze patki, gdyż musicie być żołnierzami wraz z innymi, by pracować nad zwycięstwem.

W końcu swego przemówienia, scharakteryzowawszy stosunek korpusu sanitarnego do innych rodzajów broni i służb, Marszałek podziękował za ochrzczenie instytucji jego imieniem, podkreślając, iż kwiat ten, który przysporzył wojsku i społeczeństwu sanitariat wojskowy, jest różą, wykwiitłą na ugorach, co tym więcej rozumie, iż sam niejednokrotnie się szarpał w imię tego, co należało hodować na piaskach ogólnego bezładu i niezrozumienia.

Dlatego też — kończy z humorem przemówienie swoje Marszałek — dziękuję wam za tę przerośniętą komórkę waszej pracy, bo gdy takich komórek będzie więcej, to zanim ten czwarty element, ziemia, nas pochłonie, nasze siewy wydadzą wielkie plony i obfite żniwo.

AFORYZM O UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM

(23 kwietnia 1923 r.)

W dniu 23 kwietnia 1923 r. Piłsudski ofiarował prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Kazimierzowi Sławińskiemu fotografię, na której napisał poniżej zacytowane myśli. Podajemy je według «Polski Zbrojnej» z dnia 15 stycznia 1938 r.

W chwilach najcięższych, gdy już nie bardzo chcę nawet pracować — a żyć i pracować to jedno — zawsze nabieram chęci do pracy i życia, gdy pomyślę o Uniwersytecie Wileńskim, jako o wiecznie żywym dla mnie dowodzie, jak idealne pierwiastki natury ludzkiej są trwałe i jak są zdolne przekształcać się w dowody materialne swej mocy.

AFORYZM O WILNIE

(14 sierpnia 1923 r.)

Aforyzm, który podajemy poniżej, napisał Józef Piłsudski na prośbę redakcji «Expressu Wileńskiego». Podajemy go według «Expressu Porannego» z dnia 17 sierpnia 1923 r., w którym znajduje się facsimile tego rękopisu.

Na prośbę «Expressu» mam dać, jak mi mówią, jakiś aforyzm dla Wilna. Aforyzm i Wilno, czy to się da skonstruować, myślę od godziny. Chyba nie. Aforyzm jest grą rozigranej myśli swobodnej od afektu. Dla mnie zaś Wilno bez afektu i to silnego nie istnieje. Jest mi przyjemnie być w Wilnie i ba-
sta, ale to mi przecie nie aforyzm.

Wilno 14. VIII. 1923.

J. Piłsudski

DEDYKACJA NA PORTRECIE

(30 lipca 1925 r.)

W roku 1925 drużyna krakowskiego oddziału Związku Strzeleckiego «Orleńca» zdobyła w marszu «Szlakiem Kadrówki» na trasie Kraków—Kielce pierwsze miejsce. Prócz nagród przewidzianych regulaminem marszu drużyna ta otrzymała na rynku w Kielcach dnia 8 sierpnia 1925 r. z rąk płk. Wieniawy-Długoszewskiego portret Piłsudskiego zaopatrzoną w niżej przytoczoną dedykację, której tekst podajemy według jednodniówki «Strzelcy maszerują» z dnia 6 sierpnia 1936 r. str. 5. W jednodniówce tej znajduje się facsimile rękopisu Piłsudskiego.

Zwycięskiej drużynie strzeleckiej w marszu z Krakowa do Kielc. Staraliśmy się ongiś złączyć punkt startu z punktem, gdzie wasza meta stanie, węzłem splecionym z naszych pragnień i uczuć, z naszej krwi i ciała. Gdy teraz idziecie naszymi śladami wśród łąnów kwitnących i spokoju siół, wspomnijcie o nas, cośmy szli wicherem w burzę dziejową, życząc wam spokoju i szczęścia.

Druskieniki 30. VII. 1925 r.

J. Piłsudski

AFORYZM W WYDAWNICTWIE «LES ALLIÉS»

(1924—1925 r.)

W ozdobnym wydawnictwie «Société d'Éditions Nationales», którego druk został ukończony 10 marca 1926 r., zostało umieszczonych kilkaset facsimili aforyzmów, pisanych przez najwybitniejszych mężów stanu, uczonych, generałów, artystów iłd. państw sprzymierzonych. W dziale zatytułowanym «Pologne» na str. 298 jest facsimile niżej przytoczonego aforyzmu, napisanego ręką Piłsudskiego.